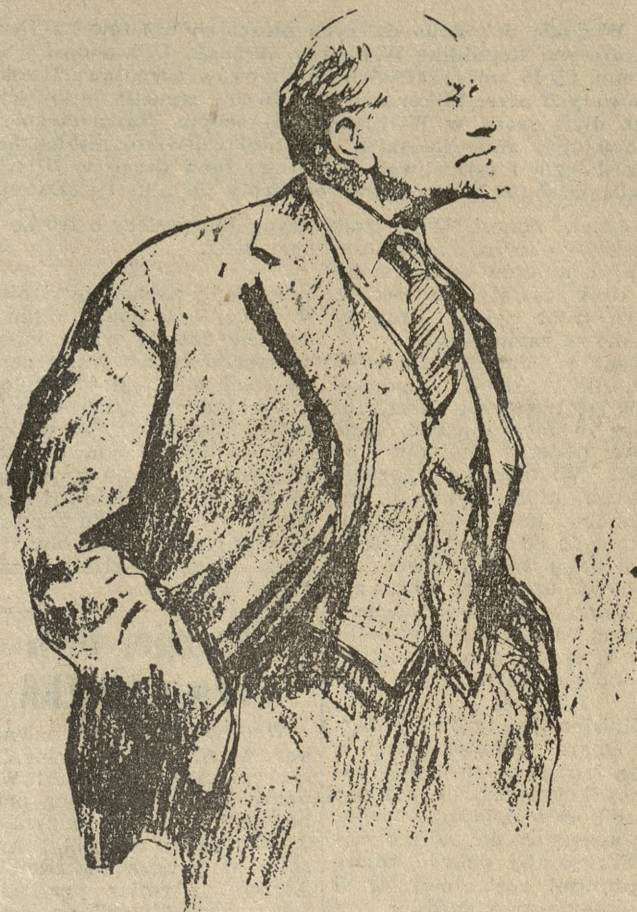


95 rocznica urodzin W. I. Lenina



Z teki rysunków ludowego artysty RFSRR — N. N. Żukowa: studium portretu W. Lenina.

Trwała podstawa pokojowego budownictwa

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Układu między Polską i ZSRR

21 kwietnia br. dokonano w Moskwie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim

Uroczysty akt wymiany dokonany został w pałacyku reprezentacyjnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przy ul. Aleksieja Tołstoja.

Wymiany dokumentów dokonał minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko i kierownik ministerstwa

spraw zagranicznych PRL wiceminister M. Naszkowski.

W uroczystym akcie wymiany dokumentów udział wzięli: sekretarz KC KPZR J. Andropow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. Rudniew, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Siemionow i N. Zimianin oraz inne osobistości, jak również ambasador PRL w Związku Radzieckim E. Pszczółkowski, dyrektor departamentu MSZ ZSRR T. Findziński oraz personel dyplomatyczny Ambasady PRL w Moskwie.

Przybyli także przedstawiciele prasy, radia i telewizji ZSRR, polski i krajowy socjalistycznych.

Po wymianie dokumentów wiceminister M. Naszkowski udzielił dziennikarzom wywiadu, w którym wyraził zadowolenie z powodu dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Układu Polsko-Radzieckiego podpisanego w Warszawie podczas pobytu delegacji partyjno-rządowej ZSRR z pierwszym sekretarzem KC KPZR Leonidem Breżniewem na czele.

Wiceminister M. Naszkowski podkreślił, że odnowienie Układu zawartego między Polską i ZSRR w 1945 roku ma dla Polski doniosłe znaczenie. Układ stanowi trwałą podstawę naszego bytu, stałości granic na Odrze i Nysie, stwarza trwałe przesłanki dla naszego pokojowego budownictwa.

Dwadzieścia lat, jakie upłynęły od chwili podpisania Układu w pełni potwierdzają, że zdał on dobrze egzamin życia. Cały naród polski ratyfikuje nowy Układ.

Jesteśmy przekonani — oświadczył wiceminister M. Naszkowski — że nowy Układ będzie dobrze służył obu na-

szym narodom i sprawie socjalizmu.

Z okazji 20 rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR ambasador PRL w Związku Radzieckim Edmund Pszczółkowski wydał przyjęcie, na które przybyli: członkowie Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR K. Rudniew, sekretarz KC KPZR J. Andropow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Lesiecki, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Zarządu Głównego TPRP I. Spiridonow, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko oraz inne osobistości. Na przyjęciu obecni byli również bawiarzy w Moskwie: wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych St. Pietrusiewicz, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceminister M. Naszkowski, pierwszy sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR M. Jaworski.

Gości serdecznie powitał i wznosił toast ambasador PRL w Związku Radzieckim Edmund Pszczółkowski.

M. Naszkowski u A. Kosygina

W dniu 21 kwietnia kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL — wiceminister M. Naszkowski, przyjęty został przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygina. Podczas wizyty wiceminister Naszkowski przekazał pismo pierwszego sekretarza KC PZPR — W. Gomułka, przewodniczącego Rady Państwa PRL — E. Ochab i prezesa Rady Ministrów, J. Cyrankiewicza do pierwszego sekretarza KC KPZR — L. Breżniewa, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikołajana i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina, w związku z 20-leciem Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL i ZSRR.

Wiceministrowi Naszkowskiemu towarzyszył ambasador PRL w Moskwie — E. Pszczółkowski. (PAP)



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A1 czwartek, 22. IV. 1965 Nr 94 [6591]

Wręczenie Odznak Poznania i Województwa Konsulowi ZSRR w Poznaniu

W pięknej, zabytkowej sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji Honorową Odznaką Poznania i Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego — konsula ZSRR w Poznaniu F. Szarykina.

Na uroczystość przybyli m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem Janem Szydłakiem, przewodniczącym Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzy Kusiak, członkowie Prezydium WRN i RN, oraz przed-

stawiciele Konsulatu ZSRR w Poznaniu.

„Czynny udział Konsulatu ZSRR w pracach nad rozwojem naszego miasta i województwa, w utrzymywaniu serdecznych stosunków ze społeczeństwem Ziemi Wielkopolskiej jest wkładem w realizację 20-letniego układu o przyjaźni i współpracy wzajemnej między narodami Polski i ZSRR” — powiedział m. in. w czasie uroczystości J. Kusiak.

Dziękując za odznaczenia F. Szarykin podkreślił znaczenie stałej współpracy placówki ZSRR z KW PZPR, władzami miasta i województwa, życzył również społeczeństwu Wielkopolski pomyślną realizację zadań, nakreślonych przez IV Zjazd Partii.

Po zakończeniu uroczystości przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania po dejmował zebranych tradycyjną lampką wina. (wa)

W rocznicę historycznego Układu

Uroczysty wieczór w auli UAM

Z okazji podpisania nowego Układu o współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i ZSRR i 95 rocznicy urodzin W. I. Lenina w auli UAM odbyła się wczoraj w godzinach wieczornych uroczysta akademія.

Wzięli w niej udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem — Janem Szydłakiem na czele, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL — J. Wroniak, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD — F. Szmidi, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Kusiak, oraz Z. Kaczmareczy — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN i Z. Cegłowski przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.

W akademii uczestniczyła ponadto delegacja partyjna Charkowa, której przewodni-

czy Iwan Krupka, sekretarz Obwodowego Komitetu KP Ukrainy oraz przedstawiciele Konsulatu ZSRR w Poznaniu z konsulem F. Szarykinem.

Zebranych powitał przewodniczący Poznańskiego Komitetu FJN, prof. dr St. Smoliński. Omawiając nowy Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR, sekretarz KW Cz. Kończal podkreślił historyczne znaczenie wspólnej działalności rewolucyjnej i braterstwa broni, które stworzyły podstawę współpracy.

Jej wyników doszukać możemy się dzisiaj we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Pełną dokumentację techniczną dostarczyli fachowcy radzieccy dla Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych. Na budowie elektrowni Pątnów pracują radzieckie ciężkie urządzenia oraz dźwigi przenośne. Dzięki nawiązaniu kontaktów z Charkowem, Poznań gościł członków załóg fabrycznych, przedstawicieli świata kultury i nauki. Pozwoliło to na popularyzację wiedzy o życiu i pracy, na stosowanie innowacji w produkcji, zbliżyło społeczeństwa województwa złączonych wieziami braterstwa.

Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał przewodniczący delegacji partyjnej Charkowa — I. Krupka. Przekazał on pozdrowienia mieszkańców Poznania i wręczył na ręce przewodniczącego Poznańskiego Komitetu FJN — album pamiątkowy.

Uroczysty wieczór zakończył się koncertem, program którego wypełniły pieśni rosyjskie i radzieckie. (wa)

Wyróżnienie polskiego chirurga

Zgromadzenie ogólne działającego w NRF Towarzystwa Chirurgicznego wybrało dwóch nowych członków zagranicznych, a mianowicie: prof. dr. Wiktora Brosa z Wrocławia oraz prof. dr. Ary Toole z Aten. Wybór jest — zgodnie ze statutem Towarzystwa — wyrazem uznania dla dorobku naukowego tak wyróżnionych uczonych. (PAP)

Wystąpienie E. Pszczółkowskiego w moskiewskiej TV

W związku z 20 rocznicą zawarcia Układu między Polską, a Związkiem Radzieckim, w Telewizji Moskiewskiej wystąpił ambasador PRL, Edmund Pszczółkowski. Podkreślił on, że Układ ten stał się kamieniem węgielnym polityki polskiej oraz przyniósł wielkie korzyści Polsce i Związkowi Radzieckiemu. (PAP)

Wizyta fińskiego ministra obrony

W środę, na zaproszenie ministra obrony narodowej, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego, przybył do Polski z oficjalną wizytą minister obrony Republiki Finlandii — Arvo Pentti z małżonką.

Na udekorowane flagami Finlandii i Polski warszawskie lotnisko Okęcie przybyli, by powitać fińskich gości: minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski z małżonką, wiceministrowie ON: Główny Inspektor Szkolenia — gen. broni Jerzy Bordziłowski i szef Sztabu Generalnego WP — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, generalicja, przedstawiciele MSZ.

W godzinach popołudniowych minister obrony Finlandii — Arvo Pentti złożył wizytę ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski — Marianowi Spychalskiemu.

Wizyta upłynęła w serdecznej atmosferze.

Tego samego dnia minister Arvo Pentti z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami zwiedził Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Minister Pentti przekazał do zbiorów Muzeum etui z 4 medalami wojskowymi Finlandii. (PAP)

De Gaulle przyjmie Gromykę

Po śródomowym posiedzeniu rządu francuskiego minister informacji, Peyrefitte powiedział dziennikarzom, że prezydent de Gaulle przyjmie w przyszły wtorek radzieckiego ministra spraw zagranicznych Gromykę, który w niedzielę 25 bm. przyjechał ma do Paryża z oficjalną wizytą.

Gabinet francuski omówił też sprawę stosunków francusko-algierskich i stwierdził znaczną poprawę w tej dziedzinie. Gen. de Gaulle podkreślił, że unormowanie tych stosunków umożliwia kontynuowanie współpracy między obydwojema krajami, która początkowo, na mocy układów ewiańskich przewidziana była na trzy lata. (PAP)

Goście z Charkowa spotkali się z Sekretariatem KW PZPR

Przebywająca w Poznaniu w związku z uroczystościami 20 rocznicy Układu Polsko-Radzieckiego, partyjna delegacja Charkowa, której przewodniczy sekretarz Komitetu Obwodowego KP Ukrainy — IWAN KRUPKA, wczoraj w godzinach przedpołudniowych zwiedzała zakłady produkcyjne Nowego Miasta.

W towarzystwie przedstawicieli KW PZPR w Poznaniu Aleksandra Anholcera i sekretarza KD PZPR Nowe Miasto — Jerzego Sieczko goście radzieccy złożyli najpierw wizytę w zakładzie Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Po zwiedzeniu poszczególnych wydziałów zakładu delegacja spotkała się z kierowniczym aktywnym fabryki. I sekretarz KZ PZPR — Stanisław Dabiński zapoznał delegację z pracą podstawowej organizacji partyjnej. Duże zainteresowanie wzbudziła wśród gości również działalność samorządu robotniczego.

Z kolei charkowianie udali się do Fabryki Kosmetyków „Lechia”, gdzie zwiedzili Oddział I przy ul. Chlebowej (laboratoria, produkcja pasty, kremów itp.). Na zakończenie swego pobytu w zakładzie goście wpisali się do księgi pamiątkowej.

W godzinach popołudniowych delegacja przybyła do siedziby KD PZPR Nowe Miasto na spotkanie z jego aktywnym. W spotkaniu tym brali m. in. udział: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, przewodniczący RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, I sekretarz KD partii — Kazimierz Buchert, przewodniczący Prezydium DRN — Maksymilian Świątaj. Tematem rozmów były przede wszystkim problemy pracy partyjnej zarówno instancji dzielnicowej, jak i organizacji zakładowych.

O godz. 17 partyjna delegacja Charkowa spotkała się z sekretariatem KW PZPR w Poznaniu, z I sekretarzem KW — Janem Szydłakiem na czele.

Wystawa w Centralnym Muzeum W. Lenina

W Centralnym Muzeum Lenina otwarta została wystawa poświęcona 95 rocznicy urodzin założyciela państwa radzieckiego.

Wystawa składa się z około 130 zdjęć i 30 rysunków oraz mapy, z zaznaczonymi miastami, w których mieszkał i pracował Lenin: Petersburg, Moskwa, Simbirsk, Genewa, Berlin i Kraków.

Wiele zdjęć jest związanych z pobytem Lenina w Polsce. Jedno z nich przedstawia celę Lenina w więzieniu w Nowym Targu, a inne — miejsce zesłania Lenina przez władze carskie — wieś Szuszenskoje na Syberii.

Kilka fotografii poświęconych jest III Zjazdowi Partii w Londynie. Jedno z nich przedstawia bibliotekę Muzeum Brytyjskiego, w której Lenin pracował nad swym dziełem „Materializm i empirio-krytycyzm”.

Z pobytu delegacji TPRP

Zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski przyjął w środę przebywającą w naszym kraju delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, z wiceprzewodniczącym Zarządu TPRP prezesem Wszeczn Związkowej Akademii Nauk Rolniczych, prof. Pawłem Łobanowem na czele.

Tego samego dnia prof. Łobanow spotkał się z pracownikami resortu i instytutów naukowych rolnictwa. (PAP)

Prasa radziecka o rocznicy podpisania Układu Polsko-Radzieckiego

„Prawda” z dnia 21 kwietnia br. opublikowała na pierwszej stronie pełne teksty depesz, jakie z okazji 20-lecia Układu Polsko-Radzieckiego wymienili Wł. Gomułka, E. Ochab, J. Cyrankiewicz z L. Breżniewem, A. Mikołajem i A. Kosyginem.

Teksty lub streszczenia depesz opublikowane zostały również w innych dziennikach radzieckich, oraz podane w radio.

POGODA

Jak podaje PIHM, w dniu 22 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami przeświecającymi oraz silną do burz. Temperatura maksymalna od 10 st. do 15 st.

Nowe uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 bm. zatwierdził przedstawiony przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów projekt wstępny dalszej rozbudowy Zakładów Mechanicznych „Ursus” w Ursusie k. Warszawy w latach 1965—1970.

Na wniosek przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki i w porozumieniu z NOT powzięto decyzję utworzenia 2 Ośrodków Postępu Technicznego: w Warszawie i Katowicach. Do zadań tych ośrodków należeć będzie m. in. krzewienie postępu technicznego i podnoszenie poziomu kultury technicznej społeczeństwa, a w szczególności upowszechnienie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, technologicznych i nowych metod produkcji, stałe propagowanie postępu technicznego, kultury technicznej oraz osiągnięć gospodarki narodowej.

W celu zapewnienia sprawnej eksploatacji eksportowych maszyn, urządzeń, wyrobów konsumpcyjnych trwałego użytku, powzięto uchwałę ustalającą zasady i tryb prowadzenia przez producentów na rynkach zagranicznych obsługi technicznej eksportowanych maszyn i urządzeń. (PAP)

Wyniki dyskusji nad zmianami w regulaminie kas pracowniczych

Wypowiedź sekretarza CRZZ — I. Janiszewskiej

Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe (PKZP) dysponują przeszło 5 mld zł wkładów członkowskich; udzielają rocznie przeszło 4 mln pożyczek w łącznej wysokości ok. 9 mld zł.

Ostatnio aktyw związkowy przedyskutował metody działania PKZP, w oparciu o obowiązujące uchwały. O wynikach tej dyskusji poinformowała przedstawicielka PAP sekretarz CRZZ — Irena Janiszewska.

— Zdecydowana większość spośród 80. tys. uczestników dyskusji — stwierdziła I. Janiszewska — wypowiedziała się za zmianami, pozwalającymi na szybsze zwiększenie wkładów członkowskich i rozszerzenie możliwości pożyczkowych.

W dyskusji wyrażono przekonanie, że należy umożliwić wnoszenie wyższych wkładów (np. do 5 proc. miesięcznego zarobku brutto) tym, którzy indywidualnie zgłaszają takie życzenie. Jednocześnie stwierdzono potrzebę wprowadzenia do ramowego regulaminu przepisów zezwalających na częściowe wycofanie wkładów w przypadku, gdy konto pracownika przewyższa jego

W spółdzielczości mieszkaniowej

Zadania 5-latk wykonane

Dużym sukcesem może się pochwalić spółdzielczość mieszkaniowa w naszym mieście, która w tych dniach wykonała planowe zadania przypadające na lata 1961—1965. Do tej pory oddano do użytku 4245 mieszkań.

Dzięki temu osiągnięciu spółdzielczość mieszkaniowa w Poznaniu wybuduje w tym roku dodatkowo około 950 mieszkań. (a)

Konferencje powiatowe ZSL zakończone

W całym województwie poznańskim zakończyły się już konferencje powiatowe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na których przedyskutowano i wysunięto kandydatury ludowców na radnych wojewódzkich i powiatowych.

Do WRN desygnowano na listy Frontu Jedności Narodu z ramienia ZSL 50 kandyda-

tów, spośród których 34 osoby mają wejść w skład nowej Rady.

Ze znanych działaczy Stronnictwa, pracujących już w kilku kadencjach, kandydują ponownie do WRN: wiceprezes WK ZSL, dotychczasowy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN — inż. Walenty Kołodziejczyk w Kościanie, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — inż. Witold Stefanowski w Turku, wiceprzewodniczący ZW ZMW — Kazimierz Halagiera w Kaliszu, dotychczasowa przewodnicząca Komisji Handlu WRN — Emilia Stanek w Nowym Tomyślu, inż. Kazimierz Fejdyk w Śremie oraz mgr Jan Nalepka i prezes Miejskiego Komitetu Stronnictwa — Piotr Popławski do Rady Narodowej m. Poznania.

Do rad powiatowych w Wielkopolsce konferencje ZSL-owskie wysunęły ogółem 397 kandydatów. Prawie połowa zgłoszonych członków ZSL kandyduje obecnie po raz drugi, a niektórzy nawet po raz trzeci.

Wczoraj rozpoczęły się w niektórych miejscowościach naszego województwa poszerzone zebrania gromadzkich organizacji Stronnictwa, które zakończono zostają około 30 kwietnia br. W zebraniach tych uczestniczą kandydaci do rad powiatowych, składane są informacje o kandydatach na posłów i radnych wojewódzkich oraz wysuwa się kandydatów do poszczególnych rad gromadzkich. Omawia się ponadto dotychczasowe osiągnięcia gromad i wsi, wnosząc równocześnie dezyderaty i wnioski do projektów gromadzkich programów wyborczych. (kj)

Sąd polski przesłuchuje świadków z Oświęcimia

21 bm. w Warszawie sędzia Henryk Szczepański przesłuchał pierwszą grupę polskich świadków z Oświęcimia.

Czynność ta — jak informowaliśmy — dokonywana jest na prośbę trybunału frankfurckiego, przed którym toczy się proces byłych członków załogi SS obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka. Porozumienie w tej sprawie zostało ostatnio zawarło między przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości a przewodniczącym sądu frankfurckiego dr. Hofmeyerem.

W przesłuchaniu udział biorą prokuratorzy frankfurcy — Friedrich Vogel i Gerhard Wiese, oskarżyciele posiłkowi — Mieczysław Kieta z Polski i Friedrich Kaul z NRD oraz obrońcy z Frankfurtu Eugen Gerhardt i Gerhard Goellner. Obecni są przedstawiciele Min. Sprawiedliwości — prof. dr Jan Sehn i Eugeniusz Szmulowski. Dalsze przesłuchania świadków (jest ich łącznie 22) przeprowadzone będą w Łodzi, Wrocławiu, Katowicach i Krakowie.

Wszyscy świadkowie wymienieni zostali w tzw. odezwie rekwizycyjnej trybunału frankfurckiego — piśmie podającym personalia świadków i ilości, na temat których mają oni złożyć zeznania. Po szczególności świadkowie powołani zostali bądź przez przedstawicieli oskarżenia bądź przez obronę w procesie frankfurckim.

Warto wspomnieć, iż władze polskie — w drodze wyjątku — udzieliły uczestnikom procesu frankfurckiego, którzy zapowiedzieli swój udział w przesłuchaniach przed sądami polskimi, daleko idących ułatwień wizowo-pasportowych oraz przyznały „wojny glejt” tym spośród nich, którzy zwrócili się z prośbą o zapewnienie im bezpieczeństwa w tej formie. Prośby takie zgłosiło 8 obrońców. Mimo to z możliwości przyjazdu skorzystało tylko dwóch obrońców (trzeci oryzydzie w najbliższym czasie). M. in. nie przybył do Polski adwokat Hermann Stollting.

Otwarcia czynności sądowej w Warszawie dokonał prof. Jan

PRZED 20 LATY

NIEDZIELA, 22 I PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA 1945

• Z okazji 75 rocznicy urodzin W. I. Lenina „Głos” drukuje na pierwszej stronie artykuł omawiający rezultaty działalności tego wielkiego przywódcy klasy robotniczej, twórcy potęgi Związku Radzieckiego.

• Komunikaty ze wszystkich frontów donoszą o dobijaniu resztek armii hitlerowskich. Armia Radziecka walczy już całkowicie na terenach na zachód od Odry i Nysy. Wojska sprzymierzone uwolniły m. in. prawie całą Holandię.

• Ukazała się w „Głosie” strona poświęcona literaturze i sztuce. S. Witold Baliński pisze na niej o poezji niepodległościowej w okupacyjnej szkole handlowej w Krakowie. Tadeusz Pasikowski zamieścił reportaż o „czarnym rynku”. Ponadto ukazał się wiersz Eugeniusza Zytomirskiego, redaktora naczelnego „Głosu”. pt. „Kowal”. Wydrukowano też spis nowości wydawniczych.

• Polski Związek Zachodni ogłosił cykl wykładów wybitnych uczonych na temat ziem zachodnich. Wykłady te mają zaznajomić społeczeństwo z nowymi ziemiami Polski.

• Na pomnik przy pl. Wolności we Wrześni powróciła rzeźba orla polskiego przechowywana przez okres okupacji przez p. Wojciechowskiego. (c)

Posunięcia rządu tureckiego

Jak donoszą z Ankar, tureckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodnie z postanowieniem rządu rozpoczęło przygotowania do wysiedlenia zamieszkałych w Turcji obywateli greckich.

Według informacji prasy tureckiej, akcja ta obejmie 2.879 osób. Od chwili wybuchu kryzysu cypryjskiego wysiedlono już przeszło 6.000 z ogólnej liczby 12,5 tysięcy zamieszkujących Turcję obywateli greckich.

Samoloty USA znowu bombardowały Wietnam

W środę dokonano dalszych pirackich nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Agencja UPI donosi z Sajgonu, że 15 amerykańskich bombowców odrzutowych eskortowanych przez kilkanaście myśliwców zrzucało 30 ton bomb na dwie szosy w Wietnamie północnym. Równocześnie 14 samolotów amerykańskich i południowo-wietnamskich bombardowało i ostrzeliwało rakietami inną drogę w DRW, w odległości 100 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Agencja donosi, iż rzecznik wojskowy przyznał, że podczas rannych nalotów dwa samoloty USA zostały zestrzelone. Jeden pilot zginął, drugiego uznano za zaginionego.

Według ostatnich doniesień jednostki Armii Ludowej DRW zestrzeliły we wtorek nie 8, lecz 10 amerykańskich samolotów podczas nalotów na DRW. Wietnamska agencja prasowa, która podała tę informację, nadmienia jednocześnie, że od 5 sierpnia ubiegłego roku łączna liczba samolotów amerykańskich zestrzelonych w Wietnamie północnym wynosi już 220 (nie licząc 27 straconych w Wietnamie południowym).

Minister obrony USA Robert McNamara zakomunikował w środę, iż rząd amerykański postanowił zwiększyć o przeszło 100 milionów dolarów swą pomoc wojskową dla reżimu sajgońskiego, aby pokryć koszty planowanej rozbudowy armii południowo-wietnamskiej.

McNamara oświadczył przed spotkaniem z prezydentem Johnsonem w Białym Domu, że liczebność sił zbrojnych rządu sajgońskiego ma wzrosnąć w ciągu najbliż-

szych 12 miesięcy o 100 do 160 tys. ludzi.

Agencje zachodnie doniosły w środę, że od poniedziałku toczą się zaciete walki między wojskami rządowymi a partyzantami w odległości około 50 km od amerykańskiej bazy lotniczej Da Nang. W walkach tych wojska rządowe usilnie wspiera lotnictwo amerykańskie, które dokonało już 20 nalotów w tym okręgu zrzucając bomby i rakietami. Po obu stronach są znaczne straty w zabitych i rannych.

Premier DRW odwiedzi ZRA

Według informacji dziennika „Al Ahrar”, premier Demokratycznej Republiki Wietnamu Pham Van Dong przybędzie z oficjalną wizytą do Zjednoczonej Republiki Arabskiej w drodze powrotnej z Algieru. Premier przybędzie do stolicy Algierii na drugą konferencję afrykańsko-azjatycką, zapowiedzianą na 29 czerwca. (PAP)

Spotkanie ambasadorów Chin i USA

W Pałacyku Mysłewickim w Warszawie odbyło się w środę kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej — Wang Kuo-Chuana i USA — John M. Cabota.

Rozmowy trwały trzy godziny.

Termin następnego spotkania wyznaczono na 30 czerwca br. (PAP)

Premiera

„Opowieści znad Donu”

Na ekrany naszych kin wszedł w środę nowy radziecki film fabularny „Opowieści znad Donu”, oparty na motywach opowiadań Szolochowa, których akcja rozgrywa się w okresie wojny domowej. Uroczysta premiera filmu, zorganizowana w 20 rocznicę polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, odbyła się w warszawskim kinie „Skarpa”.

Na premierę filmu przybyli: Ignacy Łoga-Sowiński, Czesław Wycech, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Władysław Wicha, Jan Karol Wende, Konstanty Dąbrowski, Stefan Ignar, Janusz Zarzycki. Liczne reprezentantów byłego świata nauki i kultury.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow wraz z członkami ambasady. (PAP)

Telefony DONOSZA

• Mieszkańcami ul. Łukaszewicza wstrząsnęła tragedia, jaka rozegrała się w mieszkaniu Anny R. W godzinach nocnych, wszedł do mieszkania jej były mąż. Uderzeniem siekiery w głowę pozabawił śpiącą żonę, po czym w kominiarce MO zgłosił popełniony czyn. Anna R. osierociła dwoje dzieci.

• Przy ul. Winogrody targnął się na życie, trując się gazem świetlnym, 9-letni Ryszard S. — Chłopca zdolano odratować.

• Na boisku przy ul. Bema, w czasie gry w rugby, uległ przykrej wypadkowi jeden z graczy, 28-letni Jan Z. Na skutek upadku, doznał on wstrząsu mózgu.

• Do niegroźnego, na szczęście, zdarzenia tramwajów linii nr „15” i „19” doszło wczoraj przy Moście Teatralnym. Wozy uległy uszkodzeniu.

• Na surowe napiętnowanie za służy niewybredny „kawał” — jakiego dopuścił się niejawny jeszcze sprawca. W godzinach popołudniowych wezwał on na ul. Chelmińską Pogotowie Ratunkowe, MO i Straż Pożarną, do rzekomo poważnego wypadku. (za)

Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 18 kwietnia 1965 r. stwierdzono: 2 rozwiązania z 11 trafieniami, wygrane po 123.550 zł. 36 rozwiązań z 10 trafieniami, po 8.863 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 18 kwietnia 1965 r. stwierdzono: 64 rozwiązania z 5 trafieniami — wygrane po 44.813 zł. 5.905 z 4 trafieniami — po 511 zł. 126.369 z 3 trafieniami — po 30 zł.

Włodzimierzowi Scisłowskiemu

z „Gazety Poznańskiej”

z powodu śmierci MATKI

BARBARY SCISŁOWSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

ZESPOŁY REDAKCJI

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

„EXPRESSU POZNAŃSKIEGO”

oraz

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA

POZNAŃSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO

RSW „PRASA”

O współpracy demokracji polskiej z rosyjską

Dwoma nurtami w ciągu XIX w. biegły stosunki polsko-rosyjskie: walki z caratem i przyjaźni z Rosją ludu i rewolucyjnych demokratów.

Ta druga Rosja nie tylko nigdy nie uciskała narodu polskiego, lecz niosła mu pomoc słowem i czynem. Można choćby przypomnieć stosunek dekabrystów do rozbiórów Polski i żądanie przywrócenia niepodległości Polsce „rewolucyjnej i republikańskiej”, jak głosi umowa zawarta przez przedstawiciela Stowarzyszenia Rosyjskiego z polskim Towarzystwem Patriotycznym. Niestety, zbyt krótko trwała działalność dekabrystów, aby mogły ich idee przeniknąć do szerokich warstw społeczeństwa rosyjskiego. Ale iskry rzucane w nie nie zagasy.

Minęło ćwierćwiecze, lecz nie uległo zmianie stanowisko rewolucyjnej demokracji rosyjskiej wobec narodu polskiego. Przeciwnie — wzajemne stosunki przyjaźni pogłębiły się i rozszerzyły. Kontakty Polaków z dekabrystami legły u podstaw późniejszego sojuszu lewicy polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego z rewolucyjną demokracją rosyjską. W latach trzydziestych XIX w., po niepowodzeniu powstania i pogromie dekabrystów, po straceniu ich przywódców z Pestelem na czele, odżywiają w Rosji nowe ośrodki rewolucyjne, przede wszystkim studenckie. Z jednego z tajnych kół studenckich wyszli wielcy pisarze rewolucyjni Aleksander Hercen i Mikołaj Ogariew. Otwierają oni piękną kartę w stosunkach polsko-rosyjskich.

W czasie kiedy zaczęli działać Hercen i Ogariew, ruch rewolucyjny w Rosji znajdował się w wyjątkowo trudnej sytuacji. W państwie Mikołaja I. szalał niesłychany terror. Powstanie listopadowe w Królestwie Polskim upadło. Wraz z emigracją polską, za granicą znaleźli się emigranci rosyjscy. Między demokratyczno-postępowymi ugrupowaniami na terenie Europy zachodniej, a młodą polityczną emigracją rosyjską stał początkowo mur nieufności do Rosji, którą utożsamiano z caratem. Osamotniony Hercen szukał sojuszników w walce z caratem, a przede wszystkim szukał porozumienia z grupą polską, złączoną z narodem rosyjskim niedolą ucisku carskiego. Znalazł odzew w polskiej lewicy emigracyjnej ze Stanisławem Worcellem na czele. Towarzystwo Demokratyczne Polskie oddało Hercenowi do dyspozycji swoją drukarnię, a potem umożliwiło mu założenie „Wolnej Drukarni Rosyjskiej” w Londynie. Tam drukowany był „Kołoł”

(Dzwon), który w latach 60-tych budził ducha rewolucyjnego w Rosji. W 1861 r. nawiązała bezpośredni kontakt z Hercenem organizacja emigracyjna „Młodzież Polska”.

Inaczej układały się stosunki między rosyjskimi demokratami rewolucyjnymi pozostającymi w swej ojczyźnie a polskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym. Oczywiście — w imperium carskim nie było możliwe powstanie takiego ośrodka propagandowego jak „Kołoł”. Ale istniała emigracja wewnętrzna — to studenci Polacy i Rosjanie w uniwersytetach Petersburga, Moskwy i Kijowa oraz oficerowie Polacy w armii carskiej i część ich rosyjskich kolegów. Ta grupa odegrała wyjątkową rolę na polu współpracy z rewolucyjnym ruchem rosyjskim oraz w czasie powstania styczniowego. Ruchowi rewolucyjno-demokratycznemu w Rosji przewodził w okresie powstania styczniowego Mikołaj Czernyszewski. Pod jego wpływem pozostawała postępową młodzież akademicka i oficerska w Rosji. On był organizatorem i przywódcą tajnej organizacji „Ziemia i Wola”. Spośród tej organizacji wyszedł Andrzej Potiebnia i rosyjscy uczestnicy powstania styczniowego — Paweł Bogdanow, Fiedor Jelczaninow, Krasniewicz, Nikiforow Podhaluzin i inni w liczbie około 300 Rosjan.

Do najściślejszej współpracy doszło pomiędzy organizacją wojskową „Ziemia i Wola” a polskim Centralnym Komitetem Narodowym. Z ramienia tego komitetu przybył do Petersburga z końcem listopada 1862 roku Zygmunt Padlewski i przeprowadził rozmowy z przedstawicielami Komitetu Wolnej Rosji, wyłonionego z organizacji „Ziemia i Wola” — Mikołajem Obruszczevem, Aleksandrem Slepocem i Mikołajem Utinowem. Po kilkudniowych rozmowach został zawarty 5 grudnia 1862 r. pisemny układ, który stał się platformą przyjaźni i współpracy patriotów polskich i rewolucyjnych demokratów rosyjskich we wspólnej walce „za naszą i waszą wolność”.

Ten doniosły układ o przyjaźni i współpracy między patriotami polskimi a rewolucyjnymi demokratami rosyjskimi, zawarty przed przeszło 100 laty, miał nie tylko charakter deklaracyjny. Został najrzetelniej potwierdzony krwią rosyjskich uczestników powstania, którzy stanęli wiernie przy sztandarze przyjaźni, łączącej oba narody pod hasłem „za naszą i waszą wolność”.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Czy to „oni” nas szukają?

„Na tropach” tajemniczego CTA-102

Najsilniejsze teleskopy świata szukają „tropów” tajemniczego CTA-102. Radioastronomowie zastanawiają się nad pochodzeniem sygnałów, wysyłanych przez nowy obiekt kosmiczny.

Czym on jest? Czy „nibygwiazda”, o nieznanym pochodzeniu, z niewiadomych astronomom przynosi świecąca 100-krotnie jaśniej od galaktyk? Czy częścią gwiazdy, która ulega kosmicznej katastrofie? Przede wszystkim zaś — gdzie się znajduje?

Już w ubiegłym roku astronom radziecki Kardaszew zaapelował do radioastronomów świata, aby zainteresowali się m. in. CTA-102. Rewelacją o statystycznie jest uchwycenie sygnałów, które różnią się zasadniczo od wszystkich innych, dochodzących do nas z Kosmosu. Fale wysyłane przez tajemnicze źródło radiowe wychodzą z jakiegoś małego „punktu”, są przekazywane na długości, którą specjalści typują dla łączności kosmicznej — jako najmniej podatną na zniekształcenia. Do tego fale radiowe z CTA-102 z niezwykłą regularnością nasilają się i słabną, co m. in. stało się podstawą dla śmiałych przypuszczeń, że sygnały te pochodzą od istot rozumnych...

...A mnie przypominała się przy tej okazji rozmowa, która wprawdzie nie w związku z CTA-102 (obiekt ten nie był jeszcze znany poza środowiskiem astronomów), ale o możliwościach nawiązania łączności z innymi „światami” — przeprowadził z profesorem Józefem Szklowskim.

Prof. Szklowski jest autorem szeregu rewelacyjnych hipotez radioastronomicznych. Jedną z nich było przyjęcie możliwości istnienia gdzieś we wszechświecie jakiejś nieznannej cywilizacji, która może próbować nawiązania łączności z innymi „światami”.

Odrzuciliśmy zagadnienie: co właściwie hipotezyjni mieszkańcy innych planet mogliby na podstawie obserwacji do wiedzieć się o nas — Ziemi, gdyby nas szukali? Czy

mieliby szansę zdobycia dowodów istnienia naszej cywilizacji? W jaki sposób staraliby się je zdobyć? Oczywiście — przez badanie promieniowania naszej planety. Zdziwiliby się przy tym — gdyby im takie ziemskie uczucia nie były obce — że Ziemia (w zakresie fal metrowych) promieniuje o wiele silniej niż Wenus i Merkury i że różne części powierzchni naszej planety promieniają nie jednakowo. Mogliby przy tym sobie przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno Ziemia promieniowała — w zakresie tychże fal — kilkadziesiąt razy słabiej niż obecnie. Już te przesłanki wystarczyłyby im może do podjęcia hipotezy o sztucznym pochodzeniu radiopromieniowania ziemskiego...

Jeśli bowiem przyjmujemy, że to „oni” nas szukają w Kosmosie, to muszą dysponować tak potężnymi źródłami energii, o jakich się nie śniło nam na Ziemi. Nasze sygnały, wysyłane w kosmiczną przestrzeń z Ziemi — cała działalność radia, telewizji i coraz potężniejszych źródeł energii na Ziemi, pozwalają sięgać najwyżej do granic Układu Słonecznego. Kiedyś, za tysiące lat, produkcja energii na Ziemi ma wzrosnąć miliardy razy, osiągając jedyną dziesięciotysięczną moc promieniowania słonecznego. A to już będzie miało cechy kosmiczne — jak pisał prof. Szklowski w swojej książce.

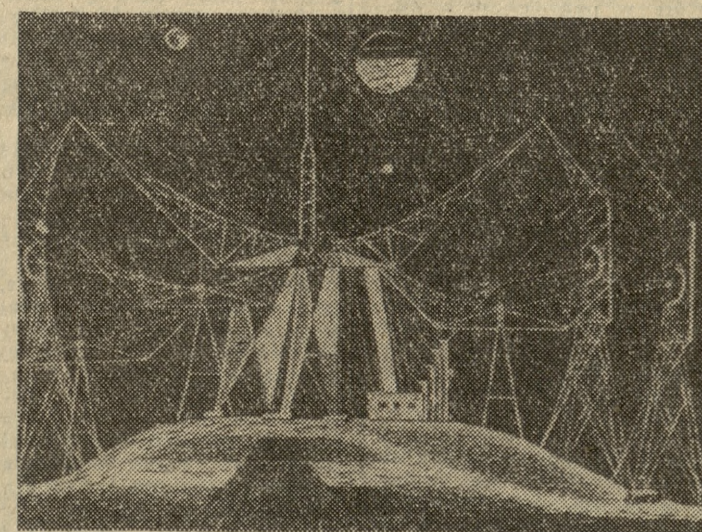
Na razie trzeba ograniczyć się do chwytania sygnałów „stamtąd”. Technika dostarczyła astronomii potężnych urządzeń, które umożliwiały zdobywanie wieści z Wszechświata. Ale moc urządzeń obserwacyjnych nie wystarcza do ogarnięcia wszystkich systemów gwiazdnych. Tym bardziej — na stwierdzenie, czy na którymś z rozpoznanych ciał niebieskich istnieje życie? Nie „życie” według biologicznych ziemskich pojęć; frapującym problemem jest odpowiedź na pytanie: czy może gdzieś we Wszechświecie istnieć życie rozumne?

Jak wiadomo z prasy radiotelegraficznej, prof. Szklowski, tak jak i jeden z pierwszych badaczy CTA-102, dr Kardaszew,

nie wykluczają hipotezy o przekazywaniu tajemniczych emisji radiowych przez istoty rozumne. Oczywiście, na ostateczne wnioski jest za wcześnie, na razie obserwatorom astronomicznym pozostaje wzmocnić obserwacji. A nam — oczekiwanie na wyniki.

W. KORYCKA

Grafika od lat jest najmocniejszą stroną polskiej sztuki, co znaczy w kraju, liczy się, jest znana. Wystawa, którą obecnie mamy okazję oglądać w „Arsenale” pojedzie za granicę, do Bratysławy. Będzie tam świetną wizytówką naszej sztuki. Powinno się ją pokazać jeszcze w Warszawie i Krakowie. I tam nie przesłabym bez echa. Jest solidna, bogata w prace technicznie wysoko zaawansowane, niebanalnie pomyslane. Ale mimo to zwiada się ją jakoś bez szczególnego wzruszenia. Są wystawy dobre, są tylko interesujące. Ta jest bardzo dobra, ale niezbyt właściwie interesująca. Eż niespodzianek, bez nowych nazwisk, bez odkrywania nowości. W czolówce poznańskiej grafiki nie



Radioteleskopy — linoryt Franciszek Burkiewicz.

Fot. — K. Przychodźki

WIERZĄCY — HISTORIA I SOCJALIZM

Czętnie rozmawiamy z rodakami, którzy po latach długiej nieobecności w Polsce odwiedzili ojczyste strony. Przyjeżdżają z utrwaloną, mimo upływu czasu wizją kraju, swojej wsi, swego miasteczka, a czasem — również z uprzedzeniami, które wszczepiła im nieżyczliwa Polska propaganda. Tymczasem obraz i kształt nowej Polski oszołamia przybyłych, wielu z nich nie potrafi nawet pojąć znaczenia tego wszystkiego, co zastają, zrozumieć mechanizmów, które ukształtowały powojenną rzeczywistość.

Zastają kraj w wielu elementach podobny do tego, który opuścili, ale zarazem odmienny. Odnajdują wiele z obyczajów i tradycji swych miejscowości, spotykają ludzi idących do kościołów, modlących się, śpiewających religijne pieśni, słyszają bicie dzwonów z kościelnych wież. Ale oto niedaleko kościoła wyrósł nowy — obszerny, jasny, gmach szkoły. Pamiętają zaś przycupniętą chałupę, która ich edukację mogła doprowadzić w jakimś tam wsi tylko do czwartej klasy. Oto w niedzielę przed kościołem widzą „parking” motocykli — przyjechali na nich parafianie na nabożeństwo. Pamiętają, jak przed trzydziestu — czterdziestu laty do kościoła szli często boso, nieraz zakładając pożyczone od braci buty dopiero przed wejściem. W wiejskich domach powszechnie elektryczne światło, radio, telewizory, w zagrodach rolnicze maszyny.

A w miastach? Jakże w wielu przypadkach przyjeżdżający nie mogą odnaleźć swych znajomych uliczek, jakże często stają bezradni wobec perspektywy nowych wielkomiejskich arterii.

Zachodni ekonomiści i publicyści zupełnie serio nazywają sytuację gospodarczą niektórych krajów kapitalistycznych cudem gospodarczym. Nie stosujemy wobec naszego kraju takich określeń. Nad Wisłą i Odrą nie wydarzyły się cuda. W stworzeniu nowoczesnej, silnej Polski mieści się mozolny trud wszystkich Polaków, których w przeszłości i teraźniejszości wiązało i wiąże nieklamane, nie deklaratywne poczucie przynależności do narodu.

W chaosie i rozgardiaszu pierwszych powojennych lat w kraju, którego miasta i wsie wróg zamienił w gruz i popioły, a majątek narodowy, jakże przecież szczupły, zmniejszył

prawie do połowy, tylko ci, którzy dali się nabrać balamutnym politykom stali bezradni, bez nadziei licząc na nadzwyczajne wydarzenia, na cud.

Jednakże coraz powszechniej się stawało się przeświadczenie, że tylko sami możemy ze zniszczonej, ubogiej, pełnej nie szczęść i niedostatków ojczyzny uczynić kraj nowoczesny, cywilizowany, rozwijający się, i że w rozwoju kraju zamyka się pomyślność każdego polskiego domu, każdej polskiej rodziny. To przeświadczenie każe nam wiązać swoje losy z wizją trudnych lat odbudowy i budowa jaką zawierał program społeczno — polityczny komunistów polskich i obozu demokracji.

Nie stało się to od razu ani automatycznie. Część narodu patrzyła na rzeczników nowych rozwiązań ustrojowych z rezerwą, częstokroć pomieszaną z uprzedzeniami. Ciężki nadal balast kompleksów i niechęć ci wobec komunistów — trojskliwie dbały o nie przecież burżuazyjne rządy w Polsce przedwojennej i ośrodki reakcji po wojnie. Wahania wobec socjalistycznych zasad ustroju wch umacniały także kierownicze koła Kościoła katolickiego. Stwarzając fałszywą wizję prześladowań Kościoła katolickiego, religii, ograniczenia wolności wyznania i kultu, jakie rzekomo miały nastąpić w kraju rządzonego przez komunistów, usiłowały przeciwstawić katolikom przeobrażeniom ustrojowym. W umysłach niektórych udało się te obawy zaszczyć. A poza tym? Zarzys nowego, rewolucyjnego ustroju dla wielu stanowiły zbyt dużą nowość, rysowały się zbyt radykalnie, by nie budziły rezerwy. Błędy, które w pewnym okresie popełniono przy urzeczywistnianiu rewolucji socjalistycznej, opóźniały rozwijanie tych uprzedzeń.

Ale jednocześnie w kraju na stępowały coraz pomyślniejsze zmiany, a wraz z nimi przekształcała się świadomość narodu. Pierzchały więc stopniowo uprzedzenia, kraj się rozwijał, a wraz z nim umacniało się przekonanie, że wybraliśmy jedyną, słuszną drogę usunięcia niedostatków, a co więcej

— zapewnienie Polsce dalszych perspektyw rozwojowych. W szkołach, uczelniach, bezpłatną naukę pobierały coraz to większe zastępy młodzieży, do nowych mieszkań coraz liczniej wprowadzały się rodziny z suterren i baraków. Przybywało lekarzy i ośrodków zdrowia. Piękniały miasta i ulice. Pomnażał się też z czasem dobytek w mieszkaniach. Zdobyte rewolucji stały się udziałem całego narodu — bez względu na różnice w postawach filozoficznych członków społeczeństwa.

Jeszcze dziś niektórzy zastanawiają się, jak się to stało, że naród w swej większości wierzący — przyjął jako swój i realizuje program, którego trzon stworzyli komuniści. Od powiedź prosta: uczynił to, bo miał za sobą gorycz klęsk, jakie zgotowali mu przedstawiciele innych rozwiązań modelu ustrojowego; bo nie chciał wiązać swych losów z programami, które w istocie rzeczy powtarzały ustrój przedwojennej Polski; bo wreszcie dwadzieścia lat budowy kraju przyniosło oczywiste, przekonujące dowody o słuszności, tego programu.

Ci, którzy nie bardzo rozumieją psychikę Polaków i nie zdają sobie sprawy z siły, jaką przynoszą doświadczenia historyczne, dopatrują się paradoksu w tym, że katolicy nie poszli za programem społeczno-politycznym Kościoła, że przyjęli program partii, której filozoficzną podstawą jest marksistowski materializm. Mimo wie loletniej przed- i powojennej propagandy kościelnej, usiłującej upowszechnić katolickie zasady ustroju społeczno — politycznego, społeczeństwo polskie, katolicy w Polsce tych zasad w rzeczywistości nie uznali. Nie zapewniali bowiem krajowi rozwoju, przewidywały umocnienie, a potem nawrót starych, kapitalistycznych — obszarowych form ustrojowych.

Doświadczenia historyczne przekonały polskich katolików, że w dalszym socjalistycznym rozwoju Polski tkwią najżywcze interesy całego społeczeństwa, obywateli wierzących i niewierzących.

WŁODZIMIERZ WANAT

PLASTYKA

Stara grafika i nowe malarstwo

zaszły żadne zmiany. W dodatku część spośród tych najciekawszych pokazała prace znane już, wystawiane. Andrzej Kandziara i Eugeniusz Rosik — ze swych ubiegłorocznych wystaw indywidualnych w „Arsenale”; Władysław Kościelniak z wystawy w Muzeum Kaliskim. O wszystkich trzech pisaliśmy już nie kryjąc dużego uznania. Trudno się powtarzać. Parę nowych prac dodał do swego zestawu Franciszek Burkiewicz pokazując cykl malarstwa i impresyjnych linorytów z Włoch oraz dalsze gra-

fiki z cyklu technicznych penetracji wielkich budowli. Kilka nowych efektów nych, choć trickowych wypukłodruków dał Kazimierz Śliwiński wraz z ironizującym cyklem portretów rodzinnych. Szereg błyskotliwych technicznie linorytów „pracochłonnych”, zagęszczonych, a jednak utrzymanych w ciekawym rytmie kompozycyjnym pokazał Eugeniusz Maldziś. Jest w jego grafice coś z ludowości i coś z nowoczesnej zabawy formą, zabawy przekornej i doprowadzonej do perfekcji. Całkowicie nowy zestaw prac dał tylko Zbigniew Kaja. Są to syntetyzujące, skróto uproszczone „wspomnienia teatralne” z różnorodnych spektakli. Utrwalenie ich nastroju, ich pointy.

Poza grupą wiodącą niewiele już ciekawego. Może jeszcze grafiki Zygmunta Szałty, nota bene też raczej już dobrze znane, może jeszcze muryńskie totemy Feliksa Śmiełowskiego. Reszta jest daleko w tyle. Grafika poznańska ogranicza się nadal do 7-8 nazwisk. Trochę mało jak na 50 osób licząc sekcję. I stąd brak optymistycznego akcentu w ocenie bardzo dobrej przecież w gruncie rzeczy wystawy.

W przeciwieństwie do grafików Janusz Bersz pokazał zestaw obrazów od początku do końca zaskakujący swą

nowością. Pokazał tylko obrazy powstałe w tym roku, obrazy odmienne od tych, jakie dotąd malował. Bersz jest malarzem z pogranicza abstrakcji i przedmiotowości. Dotąd bliższy był jednak abstrakcji, obecnie przechylił się w stronę przedmiotowości, metaforyczności, jakichś treści literackich. Zmienił dawny schemat kompozycyjny i charakterystyczny ton szarości swych płócien. Obrazy jego stały się bogate, intensywne kolorystycznie i efektowne. W większości są to nadal utajone pejzaże, aluzyjne, widziane z daleka, z wysokości. W innych pojawiły się treści metaforyczne, jakiegoś nierealnie duże owady, dziwne figury zwierzęce, szukające się do jakiejś walki. Czuję się w tych obrazach nastroj zagrożenia, niepewności, zmagania. Są poważne, skupione, intrygujące. Obok prac malarzkich pokazał również Bersz kilkanaście barwnych rysunków tuszem — poetyckich, scenograficznych, i bardzo dekoracyjnych oraz kilka rzeźb ceramicznych oarych na efekcie, jakie dała monumentalność założonych figuratywnych połączona z miniaturą formą postaci.

W sumie śmiem twierdzić, że nainowszy dorobek Janusza Bersza stanowi na tle poznańskiej sztuki zjawisko na tyle ważne artystycznie, odosobnione i indywidualne, aby nazwać je wydarzeniem i nie skąpić słów uznania.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Himmler, mianowany głównodowodzącym mającej powstać formalnie z dniem 25 stycznia, godzina 0.00 grupy armii o optymistycznej nazwie „Grupa Armii Wisła”, przyjął tę jeszcze jedną funkcję z dużym zadowoleniem. Jako dyletant w dziedzinie dowodzenia wojskami, w dodatku absolutnie pozbawiony orientacji o rzeczywistej sytuacji na froncie, nie uświadamiał sobie ogromu trudności stojących przed nim. Miał przecież dopiero zebrać i zespolić pod jednolitym dowództwem, uczynić zdolnymi do dalszej walki, mniej lub bardziej rozproszone czy nadzarpnięte siły niemieckie znajdujące się pomiędzy Wisłą pod Toruniem a Odrą na wschód od Frankfurtu. Rozbiłki 9 armii; cienki, rozciągnięty na przedpolach Torunia łańcuch wojsk 2 armii; ponadto jeszcze przeznaczone do ubezpieczenia w rejon Piły oddziały alarmowe szczytnego Okręgu Wojsk; wreszcie pierwsze oddziały nadchodzące z Zachodu, by obsadzić trzcielską pozycję „czworoboku odrzańskiego”. Oto było wszystko czym mógł dysponować. Ale na mapie, która zabierał ze sobą, udając się wreszcie 24 stycznia do wybranego na kwatery Wąlcza, wciąż jeszcze istniał dwie armie. Traktował też je, jak gdyby stanowiły siłę zdolną do działań zaczepnych.

Opuszczając Berlin oświadczał, że zmusi Rosjan do zatrzymania się, a następnie odwrotu. Że nie przeoczy dogodnej sytuacji: wówczas, kiedy wojska nieprzyjacielskie będą przebiegać się ku Odrze, uderzy w ich flankę. W pierwszym zaś rzędzie położy „kres defetyzmowi”, następnie zaś — dzięki „bezwzględnej energii” i „koniecznej dozie improwizacji” — opanuje powstały kryzys, doprowadzając wkrótce do „zwycięstwa wiary”.

Trzeba przyznać, że Himmler zabrał się do dzieła rzeczywiście z „bezwzględna energią”. Wprawdzie sztab Grupy Armii „Wisła” nie był skompletowany. Hitler bowiem sprzeciwił się propozycjom Guderiana, by Reichsfuehrer przejął przynajmniej dotychczasowy sztab Grupy Armii „F” generała Weichsa. Był zdania, iż Himmler ma prawo sam sobie zestawiać odpowiedni sztab. W efekcie więc dopiero 26 miał przybyć do Wąlcza pierwszy oficer sztabu, pułkownik Eismann, a następnego dnia wybrany na szefa sztabu Brigadenfuehrer Lammerding.

Lecz Himmler natychmiast przystąpił do odtwarzania na wzór Schoernera dyscypliny podporządkowywania sobie jednostek. Z tym tylko, że nie ruszając się sam z miejsca, nie celebując jak Schoerner przy wymierzaniu sprawiedliwości, rzucił do akcji masy SS i policji. Dotychczasowy wyszły dowódca SS i policji Warthegau, general-leutnant i Obergruppenfuehrer Heinz Reinefarth, który „ewakuował się” z Poznania w zaledwie kilka godzin po ucieczce Greisera, objął już 24 stycznia szefostwo nad tzw. „Auffangstab Oder” (sztab przechwytywania Odra) ze siedzibą we Frankfurcie. Do zadań grup podległych temu sztabowi należało wyłapywanie i „przywracanie frontowi” uciekających na zachód oddziałów, lub pojedynczych żołnierzy, a nawet nie powołanych jeszcze cywilów. Ponadto przechwytywanie zaplecza, by zdobyć jak najwięcej ludzi. Zarazem „zwalczanie nastrojów defetystycznych” przy pomocy sądów polowych oraz plutonów egzekucyjnych czy szubienic. Taka sama akcja podjęto także na terenie Pomorza Gdańskiego oraz Szczecińskiego. Łapacze okazywali tak daleko posuniętą „bezwzględna energią”, iż w porcie gdańskim w ciągu jednego dnia zostali „zmobilizowani” nawet dokerzy zatrudnieni przy wyładunku amunicji.

Jeśli chodzi o tereny działań bojowych, uważa Himmlera — dysponującego na razie zastępczym sztabem — skoncentrowana została na przedpolu „czworoboku odrzańskiego” oraz odcinku frontu pomiędzy Toruniem a Nakłem. Tu, na północny natarcie prawoskrzydłowych wojsk 1 Frontu Białoruskiego poza linię Noteci, nie poczyniło w ciągu ostatnich trzech dni znaczniejszych postępów. Mało z tym: 15 dywizja grenadierów pancernych Waffen-SS zdołała nawet odbić skrawek terenu w rejonie Nakła. Prawdopodobnie to właśnie nakłnęło Reichsfuehrera — który zaczął już mówić o „dobrym początku” — wiarę w możliwość dokonania także skutecznego kontrnatarcia przeciwko siłom radzieckim, działającym na kierunku poznafsko-berlińskim.

(cdn)

TELEWIZJA

Filmowe święta

Każde święta są dla naszej telewizji okazją do specjalnych stań, których celem jest dobranie programów interesujących najszerszy krąg odbiorców. Wiadomo, święta to okres rodzinno-towarzyskich spotkań, podczas których — zgodnie ze złą tradycją — krótkie przerwy w jedzeniu nie sposób wypełnić oglądaniem problemowej publicystyki. Nic więc dziwnego, że program starano się ułożyć lekkostrawnie, wychodząc z założenia, iż PT Telewizyjnie zaaplikują sobie ciężkostrawnych potraw aż nadto.

Prawdziwa bania filmów pękła w ciągu dwu świątecznych dni: w niedzielę dwa pełnometrażowe i cztery średniometrażowe (w tym aż dwa odcinki „Bonanzzy” czyli „saga o Matysiakach z coltami”); w poniedziałek dwa pełnometrażowe, dwa średnie i na dodatek teleturbinę „20 lat filmu polskiego”. Może było tego trochę za dużo, ale trudno mieć o to specjalne pretensje bo — po pierwsze — wielu widzów zawsze najchętniej ogląda filmy, a — po drugie — nie wiadomo, czym by TV wypełniła lukę po usuniętych z repertuaru filmach. Zaryzykuje nawet twierdzenie, że lepiej by się stało, gdyby zamiast czterdziestu minut trwających zawodów strażackich dla młodych widzów pt. „Woda naprzód” wyświetlono jeszcze jeden film... Nudne rozmowy oficerów strażackich przy długim stole i niewiele ciekawsze zawody można by strawić, gdyby wszystko razem trwało 20 minut, ale dwukrotnie tyle czasu oglądać ciągnące się ćwiczenia, to trudne do wytrzymania. Stanowczo za dużo lało się wody... Na domiar złego program szedł na Interwizję (!)

Wracając do filmów: mamy kolejną nową polską serię pt. „Podziemny front”, osnutą na tle akcji lewicowych organizacji pod-

ziemnych, m. in. sławnego batalionu AL „Czwartacy”, zrealizowaną przez Huberta Drapelę i Seweryna Nowickiego na podstawie scenariuszy J. Bednarczyka, B. Czeszki i T. Pietrzaka. Tematyka ambitna, frapująca, mająca nie tylko w młodzieży wdziesięcznych odbiorców. Po kompletnej kłapcie „Barbary i Jana”, „Podziemny front” już przez sam wybór fabuły zapowiada się ciekawie. Poczekajmy jednak jeszcze ze szczegółową oceną tej filmowej odmiany serii teatralnej — bardzo dobrej i bardzo chętnie oglądanej — „Stawka większa niż życie”.

Prócz filmów cały niemal program świąteczny wypełniły pozycje rozrywkowe. Miał w tym i Poznań swój udział bardzo miłym widowiskiem rewiowo-baletowym pt. „Przyłoty i zaloty”, które w porównaniu z warszawskim spektaklem tego rodzaju pt. „Nieznajoma i inne” było chyba podane starannie, bardziej zwarte i ściślej powiązane w całość. Jest obecnie moda na piosenki śpiewane przez aktorów. Na ekranie to dobrze wychodzi, zwłaszcza że aktorzy swobodnie się na ogół przed kamerą czują i lepiej „grają” swoje piosenki. Samo jednak „granie” nie wystarczy, kiedy głosu brak. A były takie przykłady w „Nieznajomej”. Strach pomyśleć, co będzie jak wszyscy aktorzy zaczęli nam śpiewać!

Teatr TV podał nam tym razem smakowity, choć niezbyt świeży, za to apetyczny podany deser w postaci komedii M. Bałuckiego „Klub kawalerów” w reżyserii J. Słotwińskiego. 25 minut z Marianem Żaluckim czyli program pt. „Skąd ja się wziąłem”, w którym obok autora wystąpiła w świetnym monologu również Irena Kwiatkowska, był próbka twórczości tego znakomitego satyryka; wole go jednak słuchać „na żywo” niż via TV. Specyficzny, świetny zresztą sposób recytowania przez Żaluckiego, nieco tym razem stracił. Czyżby usterki techniczne TV były tego przyczyną?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W 95 rocznicę urodzin W. I. Lenina

W KRĘGU LENINOWSKICH IDEI

Ralph Fox, wybitny pisarz angielski, poległy w Hiszpanii w walce z faszyzmem — autor pierwszej wydanej w Anglii biografii Lenina pisał:

„Lenin był człowiekiem odlanym z tego samego stopu co Lincoln i Cromwell — człowiekiem prostym, stanowczym, wielkim, w pełni świadomym swej roli w dziejach świata. Nigdy nie spoglądał na siebie przez pryzmat historii, w życiu nigdy nie czynił fałszywych gestów, nie bawił się w herosa, nie wygłaszał historycznych mów. Posiadał wiedzę, siłę intelektu, dalekowzroczność, zdolność podejmowania szybkich decyzji i umiejętność zdecydowanego działania, posiadał bezprzykładną odwagę. Jednak najbardziej chyba uderzającą cechą jego charakteru było to, że był człowiekiem takim samym jak inni ludzie. Nikt nie odnosił się z tak wielką pogardą, nienawiścią, do samej idei nadczłowieka jak Lenin. Nikt nie odczuwał większej niż on odrazy wobec pseudokultury i taniej filozofii, które ukrywają się za tą ideą”.

Takim był Lenin — myśliciel i rewolucjonista, teoretyk i praktyk, śmiały marzyciel i wnikliwy realista, który uzasadniał potrzebę marzeń twórczych, wyrażających z rzeczywistości i wyprzedzających ją. Jego idee dostarczając oręża poznawczego i wytycznej działania, stały się drogowskazem dla pokoleń w ich walce o dalszy postęp dziejów ludzkich, stały się ogromną siłą materialną przekształcającą świat i życie.

Do niezmiennie bogatej, wszechstronnej skarbnicy myśli leninowskich sięga nasze pokolenie — gdyż jest ona nie wyczerpanym źródłem inspiracji twórczych także w naszej epoce, w obecnych warunkach historycznych. Siegamy do niej i my, w Polsce, gdyż żyjemy w kręgu leninowskich idei. Pamiętamy, że Lenin stale — nie tylko wówczas, gdy mieszkał w Polsce — interesował się polskimi problemami, okazywał naszemu narodowi wielką życzliwość, przychodził polskiemu ruchowi robotniczemu z braterską pomocą, był oredownikiem niepodległości Polski i naszego wyzwolenia społecznego. Z dumą podkreślamy, że polski ruch robotniczy — przywódca naszej rewolucji i czołowy budowniczy nowej Polski — wychowywał się, rósł, dojrzewał na leninowskich ideach i zasadach. I dziś, w Polsce budującej socjalizm, w Polsce związanej węzłami braterskiej przyjaźni z ojczyzną Lenina — siegamy do Lenina, twórcę stosując jego idee w konkretnych, historycznie ukształtowanych warunkach narodowych.

Treść ideowa leninowskich prac zachowała po dziś dzień w pełni swą aktualność. Choć zmienił się w sposób zasadniczy

charakter epoki, choć inny, nowy jest układ sił na arenie międzynarodowej, choć inny jest stopień rozwoju, inne są sprawy nurtujące Związek Radziecki, inna jest skala zagadnień świata socjalistycznego, inne są problemy rzutujące na świat kapitalistyczny, na walki klasowe i narodowo-wyzwolenicze. Istota nie polega bowiem na mechanicznym cytowaniu Lenina, często zawodnym wyszukiwaniu analogii. Kluczem jest rewolucja na treść leninowskiego dorobku, jego metoda, jego styl pracy, kardynalne założenia teoretyczne, strategia i taktyka leninowska — dzięki którym ideologia, będąca dziś motorem działania przeobrażającego świat, nosi miano marksizmu-leninizmu.

Jest to właśnie dzięki dziełu Lenina — system najbardziej pełny i najbardziej otwarty. Najbardziej pełny — gdyż łączy w sobie odwieczne ideały i nadzieje mas ludowych z najbardziej wszechstronnym i całościowym poznaniem rzeczywistości i historii ludzkiej. Najbardziej otwarty — bowiem w swym

założeniach i metodzie uznaje poznanie za proces nieskończony i jako zasadę nakazuje widzieć i korzystać ze wszystkiego co nowego osiąga myśl ludzka. I na tej właśnie pełni i otwartości polega genialność marksizmu-leninizmu.

Jednym z ulubionych powiedzeń Lenina było zdanie z „Fausta”: „Teoria, mój przyjacielu, jest szara, wiecznie zielone jest drzewo życia”. Twierdził: „Nasza teoria nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania”. Twierdził: „Nasze pojęcia muszą być zmienne, elastyczne, giętkie, tak by obejmowały różnorodną i rozwijającą się ciągle rzeczywistość”. Pisał: „Nie traktujemy teorii Marksa jako czegoś zakończonego i nieetykalnego, przeciwnie, przekonani jesteśmy, że założyła ona kamień węgielny tej nauki, którą speccjaliści muszą rozwijać dalej we wszystkich kierunkach, jeśli chcą podążać za życiem”.

Praktyka, życie, nadążanie za nim, wyprzedzanie go w myśli, teorii! — oto leninowska, główna wytyczna działania. Ludzkie pojęcia teoretyczne mają tendencję do zasklepiania się, kostnienia, do stawiania się sztywnym dogmatem. Tylko życie zdolne jest rozsądzać te schematy myślowe. Tylko życie może być dla myśli wiecznie żywym źródłem. Tylko żywe doświadczenie mas ludowych może dawać impulsy do tworzenia, do teorii, wskazującej praktyce istotnie słuszne kierunki.

Takie leninowskie podejście oznacza przede wszystkim głęboką wiarę w masy ludowe, w niespożyte siły ludu, w

jego rewolucyjne zdolności twórcze; oznacza niezbędną utrzymywanie stałej, ścisłej więzi z narodem, umiejętność wsłuchiwanie się w opinię mas, rozwiązywanie trudności razem z masami. „Żyć w samej gęstwinie narodu. Znać nastroje. Wiedzieć o wszystkim. Rozumieć mas. Umieć podchodzić do mas. Zdobyć w pełni ich zaufanie” — tego uczył Lenin działaczy partii, rad, związków zawodowych. Ostro krytykował takich działaczy, którzy pozwalali sobie, jak się wyrażał, na „komunistyczne pysniny się”, na wyniosłość, pogardliwość, wialokopański stosunek do ludzi. Lenin zwracał szczególną uwagę na to, aby naród odczuwał i uznawał działanie partii jako swoje własne działanie, by był świadomym bojownikiem o realizację wysławianych przez partię zadań. „W gąszczu narodu — mówił na XI Zjeździe partii — jesteśmy mimo wszystko kropką w morzu i możemy kierować jedynie w tym wypadku, jeśli w prawidłowy sposób wyrażamy to, co uświadamia sobie lud”.

Umacnianie więzi z masami — Lenin to wielokrotnie podkreślał — polega jednak nie tylko na uwzględnianiu nastrojów i dezyderatów szerokich rzesz społeczeństwa ale i na kształtowaniu właściwych nastrojów i postaw, zgodnych z polityką partii i państwa socjalistycznego.

Państwo socjalistyczne zaś jest tym silniejsze im więcej ludzi szczerze stwierdza; państwo — to my, jego polityka — to nasza polityka.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

W tej dyskusji jest metoda

O korzyściach nie tylko mierzonych złotówkami

Nie zsumowano jeszcze materialnych korzyści jakie przyniosła, trwająca w Wielkopolsce od roku, dyskusja gospodarcza. Władze są bardzo wstrzymywane w jej ocenie. Stwierdzają tylko, że korzyści będą bardzo duże i niezwykle różnorodne. Nie wszystkie jednak dadzą się już dzisiaj wymierzyć w złotówkach. Wiele wniosków z tej dyskusji dotyczy pełniejszego wykorzystania powierzchni produkcyjnych, maszyn i urządzeń, zwiększenia zmianowości, doskonalenia organizacji, techniki i technologii wytwarzania oraz inwestycji, które trzeba dopiero „wprowadzić” do planów to znaczy uzyskać akceptację zjednoceń. Na wyniki i korzyści trzeba więc trochę poczekać.

Najżybciej rozpatrzone zostały te postulaty z dyskusji, które nie wymagały zgody czynników nadrzędnych. W pierwszej fazie dyskusji, trwającej od ogłoszenia też przed zjazdowych do IV Zjazdu partii, załogi wielkopolskich zakładów pracy zgłosiły takich wniosków ponad 10 tysięcy. Większość z nich została już zrealizowana, a uzyskane z tego tytułu efekty szacuje się na dziesiątki milionów złotych.

W drugiej fazie, obejmującej prace nad planem roku 1965 dominowały sprawy związane z unowocześnieniem wyrobów oraz zwiększeniem eksportu.

Wreszcie w trzeciej fazie, jeszcze nie zakończonej, obejmującej dyskusję nad alternatywnymi planami przyszłej 5-latk, dominują sprawy inwestycji i zatrudnienia. Jednocześnie, przy tej okazji wręczano do dyskusji przed zjazdowej: załogi domagały się od zjednoceń i resortów odpowiedzi na zgłoszone w pierwszej fazie postulaty i starały się — ze zmiennym skutkiem — umieścić je w planach. Na przykład: Załoga huty szkła w Gostyniu zgło-

siła pod adresem swego zjednoczenia wniosek o wykorzystanie nieczynnego obiektu starej huty i uruchomienie tam produkcji szkła opakowaniowego. Zjednoczenie ustosunkowało się do tego wniosku pozytywnie. Zamierza się reaktywować hutę w latach 1966—70. Korzyści tego rozwiązania będzie można jednak obliczyć dopiero po uruchomieniu huty i konfrontacji wydatków z zyskami.

Załoga Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu w celu wyeliminowania kosztownego importu zgłosiła wniosek o przyspieszenie prac nad zapewnieniem dostaw krajowego tlenku glinu dla konińskiej huty aluminium. Zaoferowała też swoją pomoc naukowo-techniczną w tym przedmiocie. Wniosek ten, mający dla kraju duże znaczenie gospodarcze, włączony został do wojewódzkiego programu rozwoju chemii.

Załoga Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych, zaproponowała unowocześnienie konstrukcji i potaniecie produkcji chłodnic samochodowych. Zjednoczenie odpowiedziało, iż wniosek jest słuszny i będzie realizowany, lecz dopiero w roku 1966. Trzeba bowiem najpierw przeprowadzić unifikację wytwarzanych w kraju chłodnic (około 20 typów) i jedna z nich uniwersalna, przyjąć do seryjnej produkcji.

Inżynierowie Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego, zgłosili propozycję uruchomienia w HCP produkcji krajowej konstrukcji ciężkich lokomotyw spalinowych. Projekt uzyskał aprobatę władz. HCP już budują prototyp takiej lokomotywy oraz przygotowują się do podjęcia produkcji seryjnej.

Na jednym z zebrań przed zjazdowych w Gostyniu padło żądanie poprawy jakości

krajowego ogumienia. Komitet Wojewódzkiej partii w Poznaniu poparł to żądanie, angażując do jego rozwiązania czynniki rządowe. W rezultacie Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zwołało do Poznania specjalną radę jakościową z udziałem kooperantów, zmieniło niektóre wskaźniki produkcyjne i system płac konfektorów opon, dzięki czemu w przyszłej 5-lacie „Stomil” będzie „nakłaniany” do produkcji nie tyle ilościowej co jakościowej.

Wszystkie przykłady świadczą o tym, że szeroka dyskusja gospodarcza w naszym kraju, otworzyła jak gdyby nowy etap rozwoju demokracji robotniczej w naszym kraju. Bo przecież dyskusji gospodarczych mieliśmy w minionych latach w przemyśle spożywczo. Żadna jednak nie wybiegała z takim rozmachem poza bramy pojedynczych zakładów; żadna nie wnikała tak głęboko w zawile problemy techniczne i ekonomiczne całych branż przemysłowych i regionów; żadna wreszcie nie zmuszała w takim stopniu władz gospodarczych do udzielania odpowiedzi na zgłoszone przez załogi wnioski. I to odpowiedzi rzeczowych i dobrze umotywowanych.

W toku omawianej dyskusji, wielu odpowiedzialnych pracowników zjednoczeń i resortów przekonało się, iż stwierdzenie że załogi w ostatnich latach się zmieniły, dojrzały politycznie, nie jest bynajmniej częścią gadaniny. Stąd trudniej też kierować takimi załogami przy pomocy metod sprzed lat dziesięciu, a w coraz liczniejszych przypadkach staje się to wręcz niemożliwe. I ten oczywisty fakt należy także zaliczyć do korzyści, aczkolwiek trudno wymierzyć w złotówkach.

PIOTR CHOJNACKI

Pracownicy poszukiwani

Zielarski Ośrodek Doświadczalny „Herbapol” w Strykowie, powiat Poznań — przyjmie zaraz 30 PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH, w wieku od 18 lat do prac polowych w rolnictwie i zielarstwie. Stółowa i zakwaterowanie zapewnione. Płace zgodnie z układem zbiorowym w rolnictwie, wraz z wszelkimi dodatkami i ubraniami roboczymi. Stacja kolejowa i PKS na miejscu. K2573

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy ZNTK „Poznań” w Poznaniu — zatrudni z nowym rokiem szkolnym NAUCZYCIELI następujących specjalności: 1) mgr-inż. elektryk lub inż. elektryk do nauczania przedmiotów z dziedziny elektrycznej; 2) mgr-inż. mechanik lub inż. mechanik do nauczania technologii metalu i maszynoznawstwa; 3) mgr-inż. mechanik lub inż. mechanik do nauczania rysunku technicznego; 4) mgr fizyki, wzgl. absolwent Studium Nauczycielskiego. Zapewnia się zatrudnienie w wymiarze co najmniej półtora etatu, zgodnie z normami stosowanymi w szkołach zawodowych. Nauczyciele wynagradzani są wg stawek obowiązujących w szkolnictwie zawodowym. Korzystają ze świadczeń kolejowych (80-proc. zniżka kolejowa, ekwiwalent mundurowy, 13 pensja, bezpłatne lekarstwa). Blizszych informacji udzieli Dyrekcja Szkoły, Poznań, ul. Przemysłowa 34a, telefon 589-91. K2081

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi „CPN” zatrudni niezwłocznie: INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW — mechaników, INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW drogowych, KIEROWNIKÓW warsztatów samochodowych, ZAOPATRZENIOWCÓW d/s samochodowych, INSPEKTORÓW HANDLOWYCH. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ul. 27 Grudnia 15, I piętro. K2724

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Woźna 11 przyjmie zaraz do robót elewacyjnych i budowlanych: a) na budowy w Poznaniu: MURARZY, TYNKARZY, LASTERKARZY, BLACHARZY i ROBOTNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH — zgłoszenia Poznań, ul. Woźna 11, b) na budowę w Ostrowie Wlkp.: TYNKARZY, LASTERKARZY, BLACHARZA — zgłoszenia Ostrow Wlkp., Szpital Limanowskiego. K2728

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a, tel. 460-11 do 13 przyjmą do pracy na terenie Poznania: 4 ELEKTRYKÓW z IV grupą BHP, 5 SLUSARZY maszynowych, 1 BLACHARZA z uprawnieniami spawania acetylenem, 1 OPERATORA lokomotywy spalinowej, 20 KOBIEĆ i 15 MĘŻCZYZN bez kwalifikacji do prac fizycznych. Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac. K2775

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92 zatrudni: 1. MAGAZYNIERÓW do magazynu części samochodowych — wymagane średnie wykształcenie i dobra znajomość części samochodowych, 2. ST. EKONOMISTĘ d/s gospodarki materiałowej ze średnim wykształceniem i praktyką, 3. DYSPOZYTORA ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką dyspozytorską, 4. SLUSARZY samochodowych, 5. KIEROWCÓW samochodów z I, II i III kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (III kat. wydana przed 1. 4. 64 r.). Dla kierowców zamiejscowych zapewniamy miejsce we własnym hotelu robotniczym. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — tel. 710-71 do 73. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (skrytka pocztowa 181). K2620

Miejskie Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodociągów-Kanalizacyjnych w Poznaniu przyjmie zaraz do pracy 1) 9 INSTALATORÓW wodociągów-kanalizacji, 2) 5 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, 3) 1 OPERATORA sprzętu drogowego z uprawn. na glebotararkę, 4) 35 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH niewykwalifikowanych do pracy przy budowie dróg, 5) 2 PRACOWNIKÓW do pracy przy produkcji masy bitumicznej, 6) 11 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac za wyładunkowych, 7) 3 MONTERÓW-MECHANIKÓW ze znaj. sprzętu drogowego, 8) MONTERÓW silnikowo-podwoziowych, 9) 1 SPAWACZKA BLACHARZA samochodowych, 10) 1 PRACOWNIKA placowego, 11) 1 SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ, poświadczoną wykształcenie wyższe lub średnie i kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Północna 14. K2730

†
Dnia 19 kwietnia 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., droga żona, matka, córka, synowa, przeżywszy lat 43, śp.

Marta Nowacka

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczej.

W smutku pogrążony

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

47145g

†
Dnia 19 kwietnia 1965 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i nigdy niezapomniana babunia, śp.

Władysława Węclewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, ul. Czwartaków 18/3

47111g

†
Dnia 18 kwietnia 1965 r. zmarła nieoczekiwanie nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Marianna Sondowska

z SZYMAŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

47130g

Z grona naszych bliskich współpracowników odszedł na zawsze w dniu 18 kwietnia 1965 r.

DYREKTOR

Władysław Kubinka

dlugoletni działacz organizacyjny, b. dlugoletni prezes Zrzeszenia Gastronomików, ostatnio dyrektor Zrzeszenia PHU m. Poznania.

Organizacja traci w Zmarłym wybitnego działacza i współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 kwietnia 1965 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WOJ. ZW. ZRZESZEN PHU W POZNANIU

47060g



W TYM TYGODNIU
W „KOZIOŁKACH”
OSTATNIA SZANSA
WYGRANIA JEDNEJ
Z 108 NAGRÓD

K2912

Spółdz. Inwalidów im. Dr. Fr. Witarska
W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 3

POSZUKUJE

pomieszczenia na magazyny

o powierzchni ca 200 m².

M2505

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni przyjmie zaraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH oraz OGRODNIKÓW. Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w gospodarce komunalnej. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, ul. Mielżyńskiego 23. pok. 10. K2667

Przedsiębiorstwo Państwowe „ORS” Oddział w Poznaniu przyjmie w czerwcu br. KIEROWCÓW na samochody osobowe z I lub II kat. prawa jazdy. Uposażenie wg stawek obowiązujących w transporcie plus premia i dodatek specjalny. Wymogi przyjęcia: Wiek 25-50 lat, niekaralność oraz odbyta służba wojskowa. Wnioski wraz z życiorysem należy składać w Komórkę Kadr Oddziału Poznań, ul. Mała Garbary 8 do dnia 10 maja 1965 r. K2782

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Na Wierzbakim 37 m. 2 (Solacz).

Potrzebna pomoc do 15-miesięcznej dziewczynki. Wilda, Kilińskiego 9 m. 22, od godz. 7-15. 4961pm

Uczeń od lat 18 potrzebny z całkowitym utrzymaniem. Piekarnia — Puśczykowo, Poznańska 33, telefon 175. 46203g

Czeladników oraz uczniów malarskich — zwin. Poznań, Armii Czerwonej 25 od godz. 7-8, 17-18. 5237p

Szwajcer potrzebny na mniejszą obrotu od 15 maja br. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 5209p

Dochodząca pomoc domowa potrzebna natychmiast. Ul. Sowińskiego 34A m. 6. Zgłoszenia po godz. 17. 47055g

Mistrza, czeladnika, ucznia powyżej 16 lat przyjmę. Warsztat mechaniczny, Poznań, Findera 38. 46959g

Ucznia przyjmie Warsztat Mechaniczny — M. Tyrchan, Findera 5. 46038g

Pomocnik fryzjerski może się zgłosić na stałe. Gwardii Ludowej 19. 46076g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 46454g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 46126g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 45116g

Siatkę parkanową, bramy, furtki, słupki, kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42. 45593g

Biała spacerówkę w dobrym stanie z budką i pokrowcem — sprzedam. Chociszewskiego nr 24 m. 3. 46031g

W dniu 18 kwietnia 1965 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 56, śp.

Leokadia Polna

z domu BLASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Osiedlu Warszawskim.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Działki Wolności 177. 37142g

†
Dnia 20 kwietnia 1965 r. zmarła nagle w Szczecinie, śp.

Wanda Trzeciakowa

z domu HEINRICHT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 z kaplicy szpitala przy Arkońskiej w Szczecinie.

O tym zawiadamiają

pogrążeni w najgłębszej rozpacz

MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Szczecin, ul. Orzeszkowej 15 m. 3. 47135g

†
Dnia 18 kwietnia 1965 r. zmarł nieodżałowanej pamięci nasz serdeczny kolega, wypróbowany przyjaciel

Władysław Kubinka

dyrektor Zrzeszenia PHU m. Poznania

Wstrząśnięci do głębi tą bolesną stratą składamy strapiionej Żonie

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

KOLEŻANKI I KOLEŻY

ZRZESZENIA PHU M. POZNANIA I

WOJ. ZW. ZRZESZEN PHU W POZNANIU

47061g

Przetargi

Muzeum Narodowe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 9, ogłasza II PRZETARG na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH I MALARSKICH w gmachu głównym w Poznaniu, przy Al. Marcinkowskiego 9 oraz ROBÓT DEKARSKO-BLACHARSKICH, PRZEBUDOWY MOSTKU I ROBÓT TYNKARSKICH — fasady ogrodowej pałacu łącznie z jej malowaniem w Oddziale Muzeum Narodowym w Rogoźnie, pow. Poznań. Termin wykonania do 10 czerwca 1965 r. Dokumentacja do wglądu na miejscu. Słabe kosztorysy otrzymać można w Muzeum Narodowym w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 9. Tamże należy składać oferty, odpowiadające wymaganiom określonym w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 I 1953 (Dz. Ustaw nr 6/58) oddzielnie dla każdego rodzaju robót i obiektu. Otwarcie ofert nastąpi w Dyrekcji Muzeum po 7 dniach ukazania się ogłoszenia przetargowego. Do przetargu staną mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym Muzeum zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K2925

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rogoźnie, ul. Zw. Stalingradzkiej nr 37 — ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBÓT ELEKTRYCZNYCH — budowa transformatora i doprowadzenie linii WN i NN z materiału wykonawcy, wraz z dostawą transformatora, oraz z wykonaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Termin wykonania robót 31 maja 1965 r. Informacji o rozmiarach i rodzaju robót udzieli Sekcja Techniczna. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w załączonych kopertach w kancelarii Rejonu w Rogoźnie. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 3 maja 1965 r. Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2773

Sprzedam Jawę 250. Rybak, Zbąszyń, Graniczna 10. 4966p

Sprzedam motocykl MZ. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46050g.

Lokale

W Grudziądzu pokój z kuchnią w nowym budownictwie zamienie na podobne w województwie poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5076p.

Zamienie dwa pokoje, dwa balkony, hol, wspólna kuchnia i łazienka, osobne łazienki, piwnica, na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5040p.

Zamienie mieszkanie pełnokomfortowe, w czterokondygnacyjnym domu, centrum lub 40 m² Chorzów I na podobne w Poznaniu, śródmieście lub blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5080p.

Poszukuję pokoju umebłowanego, dwuosob. od maja wgl. czerwca, centralne ogrzewanie, kuchnia, łazienka, parter. Jeżyce. Cena do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5079p.

Poszukuję 1-2 pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe nie wyżej II p. w domu wylacznym, śródmieście lub blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5081p.

Małżeństwo poszukuje mieszkania na okres 2 lat (zapłaci z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45988m.

Poszukuję pokoju dla młodego małżeństwa. Za placę za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 45991m.

Przyjmę 2-3 panów na pokój. Gostyńska 52 — Górczyn. Informacje od godz. 16. 46127m

Zamienie samodzielną mieszkanie 1 1/2 pokoju z kuchnią na 2 pokoje samodzielne z przynależnościami. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46096m.

†
W dniu 20 kwietnia 1965 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 70, śp.

Katarzyna Swora

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Bluszczej.

W smutku pogrążona

RODZINA

47102g

†
Dnia 19 kwietnia 1965 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, tatuś, teść, dziadek i brat, śp.

Władysław Józefowicz

wieloletni i zasłużony działacz rzemiosła polskiego, odznaczony Złotą Odznaką Rzemiosła oraz licznymi dyplomami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

47134g

W dniu 19 kwietnia 1965 r. zmarł nasz dlugoletni i zasłużony pracownik oraz nieodżałowany kolega

Tadeusz Duszyński

artysta - muzyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 kwietnia br. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA Z. Z. P. K. i S. PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYZNA DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI W POZNANIU

K2940

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZONY na wykonanie remontów i konserwacji około 800 kioszków ulicznych, 65 sklepów, 15 biur, magazynów itp. Obiekty są zlokalizowane w m. Poznaniu oraz we wszystkich powiatach na terenie wojew. poznańskiego. W zakres prac wchodziły roboty dekarne, stolarskie, szklarskie i malarskie — z materiałem wykonawczym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, jednostki gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej i to bądź na cały zakres robót we wszystkich miejscowościach bądź też na poszczególne rodzaje robót w poszczególnych miejscowościach. Termin zakończenia robót do 31 sierpnia 1965 r. Oferenci prywatni winni w ofercie podać nr karty rejestracyjnej (podatkowej) oraz dane wystawienia i przez który Wydz. Finansowy Prez. Rady Narod. została wystawiona. Wykaz obiektów z wyszczególnieniem robót znajduje się w Dziale Inwestycji i Remontów, pokój 17, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacji. Oferty w załączonych kopertach, z podaniem cen jednostkowych i stosownego cennika oraz podaniem terminów wykonania robót prosimy składać do dnia 31 maja 1965 r. w pokój 17 przy ul. Zwierzynieckiej 9. Tamże odbędzie się w dniu 5 maja 1965 r. otwarcie ofert o godz. 10 rano. Zastrzega się dowolny wybór oferenta wgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K2830

Wytwórnia Wyróbów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących prac: 1) ELEWACJA budynku mieszkalnego przy ul. Polnej 11/13, 2) ELEWACJA budynku mieszkalnego przy ul. Jarochowskiego 12, 3) ELEWACJA budynków produkcyjnych od ul. Wojskowej 5, 4) ROBOTY MALARSKIE w bud. kotłowni i przybudówkach, 5) ROBOTY MALARSKIE w pomieszczeniach socjalnych na terenie Wytwórni, 6) ROBOTY MALARSKIE I BLACHARSKIE w magazynie surowca. Z szczegółowym zakresem prac, słępnymi kosztorysami, reflektancji sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą się zapoznać w Dziale Technicznym Wytwórni. Terminy wykonania prac zostaną uzgodnione umowami. Oferty w dwóch wykonaniach i podwójnych załączonych kopertach z podaniem dokładnych danych, należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia, do zapieczętowanej skrzynki znajdującej się w kancelarii Wytwórni pokój nr 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 12 dnia po ukazaniu się ogłoszeń o godz. 10 w gabinecie Głównego Inżyniera — pokój nr.11. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2745

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru V ogłasza, że dnia 29 kwietnia 1965 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. Starolecka 34/36 odbędzie się pierwsza licytacja majątku czystych w ilości około 280 kg i majątku brudnych (zaoliwionych) około 7.200 kg, oszacowanych na łączną sumę 60.000 zł, należących do Spółdzielni Pracy i Skupu, Przerobu i Sprzedaży Surowców Włóchnych „Zaopatrzenie” w upadłości, w Warszawie, ul. Orzeźna 3. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K2758

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że na czas trwania robót torowych, tj. od dnia 20 IV do 6 V 1965 r. zamyka się dla ruchu kołowego ul. Fredry:

— w I etapie zamknięty zostanie odcinek ul. Fredry od ul. Lampiego do ul. Stalingradzkiej.

Objazd w kierunku do mostu Teatralnego skierowuje się ul. ul. Mielżyńskiego, Libelta i Stalingradzka, a w kierunku do śródmieścia ul. ul. Stalingradzka i Czerwonej Armii.

— w II etapie zamknięty zostanie odcinek ul. Fredry od ul. Stalingradzkiej do mostu Teatralnego.

Objazd w kierunku do mostu Teatralnego skierowuje się ul. ul. Stalingradzka, Libelta i Roosevelta, a w kierunku do śródmieścia ul. ul. Roosevelta i Czerwonej Armii.

Uwaga: Ruch lokalny na zamkniętym odcinku ulicy będzie dozwolony. M2889

Zginęła brązowa suka wylaczn. Uczciwego — znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Poznań, Pl. Wielkopolski 10a m. 5. 47063g

Zgubiono legitymację szkolną nr 20 Technikum Łączności — nazwisko Paweł Naskręt. 4661m

Zgubiono legitymację studencką WSWF na nazwisko Elżbieta Berkman, Grunwaldzka 55. 46597m

Suknie ślubne i do komunii św. szyje „Femina” Poznań Fredry 3 m. 7. 46129g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz dziś „Venus” Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje — 10 zł znaczkami. K2102

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 45008g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 46165g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 45008g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 46165g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 45008g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 46165g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 45008g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 46165g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 45008g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania, Długa 9. 46165g

Wypo

WOJEW. STACJA PR - (K
Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: 23 Lutego 18, Kra
szewskiego 12, Dzierżyńskiego
138/140, Głogowska 72, Garbary 5
Matejki 1. **TYLKO DYŻUR NOC**
NY: Rynek Śródecki 1, Główna 5
Starolecka 79.